

УДК 94:[355.4(438:47+57)''191/192'':355.291.5-057.36(47+57)''191/193''
DOI: <http://dx.doi.org/10.30970/his.2025.59.13712>

DEZERCJE CZERWONOARMISTÓW DO II RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Remigiusz KASPRZYCKI

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie,
Instytut Bezpieczeństwa i Informatyki,
Katedra Myśli Strategicznej
ul. Ingardena 4, Kraków, Polska
ORCID ID: 0000-0001-7142-6170

Стаття присвячена проблемі дезертирства солдат з Робітничо-селянської Червоної армії до Польщі у період радянсько-польської війни 1919–1921 роках і після її завершення. Окреслено причини втечі червоноармійців, сам процес, а також подальшу долю радянських дезертирів у міжвоєнній Польщі. Встановлено факти дезертирства і солдат, і офіцерів, які становили особливу цінність для польської армії. Найвідчайдушніші втікали зі своїми гвинтівками, а також повним бойовим спорядженням, часто верхи на конях. Серед дезертирів було багато осіб із польським корінням, але також народжені далеко від кордонів Другої Речі Посполитої. Констатовано, що втечі не припинилися і після завершення радянсько-польської війни, хоча утікачі, що представляли ворожу країну, не мали певності у своєму майбутньому. За їхнім повсякденним життям постійно спостерігали, складаючи спеціальні звіти до відповідних органів. Можна припустити, що з десятків тисяч радянських солдатів, які відмовилися воювати на фронті радянсько-польської війни, від 4 000 до 5 000 свідомо перейшли на бік Другої Речі Посполитої. Чимало висловили бажання негайно воювати проти більшовиків. Дані вказують на те, що між 1922 і 1939 роками втеча з СРСР до Польщі ніколи не перевищувала 1 000 солдатів, а після 1934 р. це були радше поодинокі випадки.

Ключові слова: дезертирство, польсько-радянська війна, Робітничо-селянська Червона армія, міжвоєнна Польща.

Wstęp. O dezercjach żołnierzy z Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej (ros. Рабоче-крестьянская Красная армия – dalej RKKA) do Polski w czasie toczonych wojen polsko-sowieckich w latach 1919–1921, a także po 1921 r. czyli pokojowego i przeważnie wrogiego sąsiedztwa II Rzeczypospolitej (dalej II RP) i Rosji Sowieckiej, a od 30 grudnia 1922 r. Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (dalej ZSRS) do chwili obecnej nie ukazała się żadna odrębna publikacja poświęcona temu zagadnieniu.

Napisany artykuł, bazujący na różnej kategorii źródeł jest więc pierwszym tekstem wypełniającym istniejącą lukę badawczą.

Dlatego *celem* tego artykułu jest poznanie przyczyn ucieczki Czerwonoarmistów i ich dalszych losów w Polsce, a także opisanie przebiegu dezercji. Interesuje mnie, czy między Polską a ZSRS nastąpiło prawne uregulowanie dotyczące dezercji, a także jak opisywały to zagadnienie polskie gazety.

Streszczenie głównego materiału. Poważny problem szerokiego niestawienia do wojska, a także dezercji istniał w rosyjskiej armii jeszcze przed 1914 r. Jednak to dopiero czas I wojny światowej najmocniej obnażył ogromną skalę tego patologicznego zjawiska w tym wojsku. Szacuje się, że do upadku caratu, czyli do lutego 1917 r. zbiegło 1,5 miliona, a do października tego roku 2 miliony żołnierzy¹. Dezercje nasiliły się jeszcze bardziej po upadku Imperium Rosyjskiego, w czasie wojny domowej toczonych na obszarze byłego Imperium Rosyjskiego tysiące żołnierze uciekały z oddziałów „Białych”, a zwłaszcza „Czerwonych”. Szczególnie szokując mogły być rozmiary zbiegostwa tych ostatnich. Po przewrocie bolszewickim tylko do końca 1918 r. służbę w Armii Czerwonej (dalej ACZ) porzuciło ponad milion żołnierzy, a do 1921 r. aż 4 miliony². Warto przypomnieć, że RKKA powstała 28 stycznia 1918 r.

Od połowy lutego 1919 r. rozpoczęła się wojna polsko-sowiecka, a w polskich raportach i meldunkach wojskowych coraz częściej pojawiały się informacje nie tylko o zbiegostwie żołnierzy z ACZ, ale o woli wstępowania w szeregi niedawno powstałego Wojska Polskiego (dalej WP). Jednym z najciekawszych był meldunek Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (dalej NDWP), który powstał już w styczniu 1920 r. w którym pisano, że kilkudziesięciu sowieckich żołnierzy, którzy przeszli dobrowolnie front jeszcze w 1919 r., od 4 miesięcy pełni już służbę w WP³. Takie sytuacje powtarzały się wiosną 1920 r., a dezercje sowieckie zaś wyraźnie wzrosły na 2 tygodnie przed rozpoczęciem operacji „Józef”, którą obecnie potocznie nazywa się Wyprawą Kijowską. W połowie kwietnia 1920 r. ppłk Marian Przewłocki informował, że

¹ Владимир Игнатов, *Дезертиры в истории России и СССР*. (Москва 2018), 130–131.

² Orlando Figes, *Tragedia narodu. Rewolucja rosyjska 1891–1924*, przeł. B. Hrycak. (Wrocław, 2009), 619.

³ Meldunek z 27 I 1920, Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej CAW WBH), Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego (dalej NDWP), sygn. I. 301.8.413, nlb.

przechodzenie sowieckich żołnierzy na stronę polską zdarza się bardzo często⁴. Skala zbiegostwo nasiliła się jeszcze mocniej, kiedy 25 kwietnia 1920 r. 60 tysięcy żołnierzy WP i blisko 4 tysiące sprzymierzonych sił zbrojnych ukraińskich sił podporządkowanych sojuszniczej Ukraińskiej Republice Ludowej (dalej URL) rozpoczęło ofensywę w kierunku Kijowa. 30 kwietnia 1920 r. meldowano, że na obszarze kontrolowanym przez 2 Armie WP: “Ukrywa się masa oficerów i żołnierzy bolszewickich–dezertów”⁵.

Sukces WP i URL okazał się krótkotrwały. Od 14 maja na odcinku ukraińskiego frontu wojennego 4 lipca zaś na białoruskim Sowietzi zainicjowali kontrofensywę. Polskie i ukraińskie sojusznicze siły zbrojne przystąpiły do odwrotu. Wydawało się więc, że takie okoliczności całkowicie nie będą sprzyjać dezercji sowieckich żołnierzy. Ku zaskoczeniu wielu, nawet w tak pogarszającym się położeniu strategicznym WP i URL 31 maja 1920 r. na polską stronę zdezerterowało 600 kozaków z 3 Brygady 14 Dywizji Konnej (dalej DK)⁶. W kolejnych tygodniach zbiegli Kozacy pod dowództwem Wadima Jakowlewa walczyli z oddziałami Konarmii Siemiona Budionnego.

Pomyślna ofensywa sowiecka nie oznaczała, że wśród sowieckich oddziałów panowało wysokie morale. Rozpoznanie uzyskane od przesłuchiwanego 25 lipca 1925 r. w warszawskiej siedzibie O. II. Sztabu Generalnego (dalej O. II SG)⁷ prawdopodobnie dezertera lub jeńca pozwoliło polskiemu kontrwywiadowi negatywnie ocenić ducha bojowego kawalerzystów Budionnego. Raportowano: “Żołnierze armii Budionnego nie są absolutnie przejęci żadną ideą. Szczególną dzikością odznaczają się 4-ta i 6-ta dywizja. Przy odpowiedniej taktyce w stosunku do armii Budionnego można łatwo doprowadzić do takiego stanu, że dywizje uciekałyby przed kilkudziesięcioma przeciwnikami. Najbardziej demoralizująco dotychczas działało ostrzeliwanie granatami. 66 i 65 p. jazdy ścigany w ciągu dnia celnym ogniem artyleryjskim, w ciągu następnej nocy zachowywał niesłychane ostrożności, a żołnierze tego pułku najordynarniej nawymyślali grupie oficerów sztabowych, którzy po szosie jechali galopem, twierdząc, że stuk kopyt może zdradzić wobec przeciwnika, który w tym momencie był b. daleko. Zeznający twierdzi, że takiego poszanowania przeciwnika dotychczas u budionnówców nie było”⁸. Kolejna fala dezercji w ACZ ruszyła po klęsce zadanej RKKA przez WP w czasie Bitwy Warszawskiej, którą stoczono od 13 do 25 sierpnia 1920 r.

Cytowany wcześniej rosyjski historyk Władimir Ignatow podaje że tylko w drugiej połowie 1920 roku z szeregi ACZ walczącej na zachodnim froncie z Polską porzuciło 8521 sowieckich żołnierzy⁹. Dane te wydają się mocno zaniżone. Wprost kontrastują z powszechnie przyjętymi ustaleniami nie tylko innych badaczy co do lata 1920 r., ale także popularyzatorów wiedzy historycznej w Rosji. W lutym 2010 r. Jewgienij Żirnow, dziennikarz “Коммерсантъ”, w dołączonym dodatku tej gazety wskazał, że jedynie w lipcu 1920 r. z RKKA zdezerterowało 773 000 Czerwonoarmistów¹⁰. Żirnow miał na myśli liczbę wszystkich dezercji w ogarniętej wojnie domowej Rosji, co nie zmienia faktu, że liczba zbiegłych Czerwonoarmistów podczas walk z WP od drugiej połowy do końca 1920 roku musiał być znacznie wyższa.

Zdaniem Aleksandra Smolińskiego w sierpniu i wrześniu 1920 r. na stronę polską przeszło ponad 1100 bolszewickich żołnierzy. Byli to dezertery z 1 Armii Konnej (dalej AK), 45 Dywizji Strzelców, 11 DK, Floty Powietrznej 1 AK i innych. We wspomnianym czasie w Polsce wybrało również 90 oficerów należących do komostawu, czyli dowództwa powyższych formacji oraz m.in. Zarządu Formacji Sanitarnych czy też Zarządu Zaopatrzenia. Według Smolińskiego wspomniana liczba bolszewickich dezertów ma charakter orientacyjny¹¹. Dokumentacja WP wskazuje, że taka liczba musiała być znacznie większa. Tylko na początku września 1920 r. w Kowlu znajdowało się 3 000 nieuzbrojonych dezertów i sowieckich rekrutów, którzy nie byli zainteresowani dalszą walką¹². Kuriozalnym pomysłem sowieckiego dowództwa

⁴ Meldunek sytuacyjny wieczorny nr 10 z dnia 14 IV 1920 r., podpisany przez ppłk Marian Przewłockiego, *Bitwa o Ukrainę 1 I-11 V 1920. Dokumenty operacyjne Część I (1 I-11 V 1920)*, Opracował i przygotował do druku zespół pod kierunkiem M. Tarczyńskiego, J. Cisek, J. Kirszak, D. Koreś, G. Nowik, M. Przybylak, T. Rawski, W. Strzałkowski, J. S. Tym, A. Cz. Żak. Wstęp, zakończenie i opracowanie naukowe tomu G. Nowik (ISP PAN) i J. S. Tym (ASW). (Warszawa, 2016), 622 – 623.

⁵ Meldunek sytuacyjny wieczorny nr 23 z dnia 30 IV 1920 r. podpisany przez ppłk Marian Przewłockiego, *Bitwa o Ukrainę...op. cit.*, s. 1015.

⁶ Aleksander Smoliński, *Dezercje z 1 Armii Konnej podczas jej walk na polskim teatrze działań wojennych w 1920 r.*, w: *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, t. XLV. (Białystok, 2008), 161-162.

⁷ Od 22 XII 1928 r. O. II. Sztabu Generalnego funkcjonował jako O. II. Sztabu Głównego WP.

⁸ Zeznanie, Warszawa 25 VII 1920, CAW WBH, NDWP, sygn. I. 301.8.489, s. 8, k.117.

⁹ Владимир Игнатов, *op. cit.*, s. 160.

¹⁰ Евгений Жирнов, “Дезертирство в Красной армии: как и почему бежали”, *Журнал Коммерсантъ Власть* 7, 22.10.2010, 56, <https://www.kommersant.ru/doc/1320363> [odczyt 26 I 2025].

¹¹ Aleksander Smoliński, *Dezercje z 1 Armii Konnej...op. cit.*, s. 171–173.

¹² Rozkaz operacyjny nr 138 z dnia 9 IX 1920 r., podpisany przez gen. ppor. Władysława Sikorskiego, dowódcę 3 Armii i ppłk Władysława Bortnowskiego, przydzielonego do Sztabu Generalnego 3 Armii, *Bitwa Wołyńsko-Podolska 5 IX–21 X 1920, Dokumenty operacyjne* opracował i przygotował do druku zespół pod kierunkiem M. Tarczyńskiego, J. Cisek, G. Nowik, M. Przybylak, T. Rawski, W. Strzałkowski, J. S. Tym, A. Cz. Żak. (Warszawa, 2014), 157.

było uzupełnianie we wrześniu 1920 r. składów rozbitych jednostek rekrutami pochodzącymi z dalekich rosyjskich guberni, którzy niedawno zbiegli z innych oddziałów RKKA, po czym wcielono ich do nowych batalionów i plutonów. Jak można było się spodziewać niedawni dezercerzy powtórnie zaciągnięci do wojska pałali szczególną niechęcią do walki, a także nienawiścią do komunistycznych komisarzy politycznych¹³. Z pewnością należeli do tej kategorii żołnierzy, którzy nie rozumieli sensu toczonych walk na nie swojej ziemi, z daleka od rodzinnych stron. W jednym z Komunikatów Informacyjnych z 12 września 1920 roku pisano: “Wypadki dezercji i same uszkodzenia wśród oddziałów bolsz. coraz liczniejsze. Również wśród kawalerii, która dotychczas ujawniała niezwykle dyscyplinę, daje się zaważyć rozluźnienie tejże. Bolszewicy twierdzą, że bronić będą swej ojczystej ziemi, ale wojna na terenach polskich nie ma dla nich żadnego celu”¹⁴.

Nie wszyscy dezercerzy z RKKA chcieli przejść do polskich oddziałów. Wielu przystępowało do grasujących band rozbójniczych i przede wszystkim starało się na własną rękę powracać do niekiedy daleko położonych rodzinnych miejscowości. Niewykluczone, że właśnie najliczniejszą grupę uciekinierów tworzyli niechętni jakiegokolwiek dalszej walce. W raportach CzeKa, czyli Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (ros. *Всероссийская чрезвычайная комиссия по борьбе с контрреволюцией и саботажем*) za rok 1920 roku oceniono, że zazwyczaj powodem ucieczek Czerwonoarmistów nie był sprzeciw wobec sowieckiego reżimu. Przeciwdziałanie się służbie wynikało zaś z tego, że dezercerzy nie chcieli pełnić obowiązków w jakiegokolwiek formacji wojskowej¹⁵. Nie dziwne więc, że już we wrześniu 1920 r. wielu z nich pozytywnie przyjmowało klęskę własnej armii, upatrując w tym szansy rychłego zakończenia wojny i powrotu do domu¹⁶.

Szczególny opór przez służbę w ACZ stawiano na zajętej przez Sowietów Ukrainie, w której zarządzono mobilizację mężczyzn od 16 do 22 roku życia. Polska Ofensywa czyli wojskowy wywiad informował, że na wyżej wspomnianym obszarze: “Poborowi dezercerują jeszcze przed wcieleniem ich do szeregu (...) a nieco dalej pisano: (...) D-two sow. Wobec tego faktu używa represji wobec rodzin dezercerów, zabierając im konie i bydło lub też używając przymusowo do robót”¹⁷. Podobnie jak żołnierze zbiegli z sowieckiej służby czynnej poborowi chowali się w lasach, odludnych miejscach, a także chronili w skrytkach domostw i stodół.

Z polskiego punktu widzenia w trakcie wojny 1919–1921 najcenniejsze dezercje stanowiły ucieczki całych oddziałów, podobnej do opisaną, która wydarzyła się 31 maja 1920 r. Deklaracja natychmiastowego udziału sowieckich dezercerów w wojnie przeciwko swojej dawnej armii była istotna. Przede wszystkim wzmacniała militarnie walczące oddziały WP. Równie ważny był aspekt wizerunkowy, szerzenia i szerokiego nagłaśniania takiego postępowania, jako wzoru wśród innych oddziałów ACZ. Niestety takie zabiegi były słabo wykorzystywane przez polską armię. Prawdopodobnie przypadków masowych przejść z RKKA pod dowództwo polskie, zwłaszcza Kozaków z konnej armii Budionnego, byłoby jeszcze więcej. Nie wszystko zależało też od WP. Przeszkadzała temu nieustanna propaganda bolszewicka, która przestrzegała swoich żołnierzy przed represjami w Polsce. Tymczasem z oddziałów czerwonoarmistów cały czas docierały sygnały, że chętnych do przejścia na stronę polską nie brakowało. Polski wywiad ustalił, że wielu Kozaków zainteresowanych dezercjami do WP było przekonanych, że Polacy nie prowadzą wśród ich formacji wystarczającej i skutecznej agitacji¹⁸. Szczególnie słabe morale panowało wśród formacji RKKA stacjonujących w Ukrainie w drugiej połowie 1920 r. Między sierpniem a listopadem 1920 r. doliczono się tam 346 434 dezercerów, na których zorganizowano 3148 obław, z czego ukarano 11 236 żołnierzy¹⁹.

Z usług dezercerów z ACZ, którzy byli gotowi ponownie walczyć z bolszewikami pod komendą WP chętnie korzystano. Było to bezcenne, jednak dla armii polskiej szczególną wartość stanowiły dezercje

¹³ Komunikat informacyjny wieczorny nr 28 z dnia 7 IX 1920 r., podpisany przez por. Neumanna, szefa O. II i ppor. Naglickiego szefa sekcji ofensywnej, Bitwa Wołyńsko-Podolska...op. cit., s. 103.

¹⁴ Komunikat informacyjny wieczorny nr 26 z dnia 6 IX 1920 r., podpisany przez por. Neumanna, szefa O. II [drugi podpis nieczytelny] ...op. cit., s. 276.

¹⁵ Константин Левшин, *Дезертирство в Красной армии в годы Гражданской войны* (по материалам Северо-Запада России). (Санкт-Петербург, 2016), 19.

¹⁶ Meldunek sytuacyjny z 22 IX 1920, podpisany przez płk Włodzimierza Tyszkiewicza, Bitwa Wołyńsko-Podolska...op. cit., 611.

¹⁷ Komunikat informacyjny wieczorny nr 26 z dnia 6 IX 1920 r., podpisany przez por. Neumanna, szefa O. II i ppor. Naglickiego szefa sekcji ofensywnej, Bitwa Wołyńsko-Podolska...op. cit., 611.

¹⁸ Notatka szefa Wydziału IV BW skierowana do Wydziału VI BW dot. agitacji wśród Czerwonoarmistów z 15 X 1920 r., CAW WBH, NDWP, sygn. I. 301.8.338, nlb.

¹⁹ Aleksander Smoliński, *O czerwonej Rosji, Czerwonej Europie i Czerwonym Świecie. Studia o potencjale militarnym Sowietów w latach 1918–1941*. (Toruń, 2015), 122.

oficerskiego korpusu RKKA. Bolszewiccy oficerowie dostarczali cennych informacji o położeniu, taktyce, zgromadzonych siłach i morale własnej armii. Zbiegli oficerowie, jak i szeregowi żołnierze, często deklarowali natychmiastową służbę polową w WP, dlatego wyprowadzano ich z obozów jenieckich i szybko zaopatrywano w karty tymczasowego pobytu. Otrzymywali je nie tylko oficerowie, lecz także ich rodziny. Dokumenty wystawiano również zbiegłym żonom oficerów Armii Czerwonej. Tylko 26 sierpnia 1920 r. kartę pobytu tymczasowego w Warszawie otrzymał oficer Armii Czerwonej Timofiej Pachomow i jego żona Nina, a także Walentina Szyszkina, żona bolszewickiego oficera, która na stronę polską zbiegła z dziećmi²⁰. Szczególną troską objęto bolszewickich oficerów tuż przed rozstrzygnięciem tzw. bitwy warszawskiej. Szef Biura Wywiadowczego 12 sierpnia 1920 r. pisał do Adiutantury Komendy Miasta Warszawy: “5 oficerów Czerwonej Armii, którzy przeszli dobrowolnie na naszą stronę, należy ulokować w lepszym lokalu oraz dać im możliwość napisania listów do kolegów w celach agitacyjnych. Listy te winny być dostarczone na dzień 13-ty sierpnia B.W. Oddz. II Nacz. Dow. WP”²¹.

Zakończenie wojny polsko-sowieckiej w marcu 1921 r. nie zatrzymało zbiegostwa Czerwonarmistów do Polski. Granice Związku Sowieckiego dalej były słabo pilnowane, a skala dezercji w Rosji Sowieckiej, a od 30 grudnia 1922 r. ZSRS wciąż była poważna. Zdarzało się, że tak jak w czerwcu 1922 r. w Gubernii Stawropolskiej dezercerowały całe oddziały²². Pod koniec 1922 r. najgorsza sytuacja była na obszarze Ukrainy, gdzie tylko w listopadzie tego roku ze stacjonujących tam kilku dywizji zdezerterowało kilkuset rekrutów²³. Rosyjski historyk Jewgienij Krinko wskazał, że w 1922 r. w całym ZSRS doszło łącznie do 112 224 dezercji²⁴.

Mimo zawarcia polsko-sowieckiego pokoju w Rydze do 1939 r. do Polski uciekali nadal Czerwonarmiści. Interesujący przypadek wydarzył się na początku maja 1923 r., kiedy w Polsce aresztowano i zatrzymano w Wilnie zbiegłego oficera ACZ Piotra Hornycha. Hornych nie wzbudził zaufania polskiego kontrwywiadu. Po dokładnym przesłuchaniu w wileńskiej siedzibie Ekspozytury nr 1 O. II SG uznano, że należy wydalić go poza granice II RP. Niestety, brak jest informacji, czy Hornych został deportowany z Polski. Wiadomo jedynie, że kierujący go na przesłuchanie do wileńskiej ekspozytury O. II SG Kazimierz Wimbor, Komisarz Rządu na miasto Wilno prosił, aby wraz ze sporządzoną opinią przekazano go z powrotem²⁵. Dalsze losy Hornycha pozostają nieznane. O dezercjach sowieckich oficerów do II RP napisałem więcej w dalszej części artykułu.

Procedury zastosowane wobec Hornycha bazowały na wprowadzonym kilka tygodni wcześniej rozporządzeniu regulującym postępowanie ze zbiegłymi do Polski dezercerami. W dniu 31 marca 1923 r. ukazał się okólnik nr 8 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW) dotyczący postępowania z dezercerami i wojskowymi pozostającymi w służbie czynnej armii cudzoziemskiej. Tajny dokument dotyczył przede wszystkim uciekinierów z armii sowieckiej i litewskiej. W zależności od celu i charakteru dezercji do Polski wobec zbiegłych żołnierzy przewidywano stosowanie dwóch kategorii: A i B. Kolejną kategorią była C, która nie odnosiła się do dezercerów. Do kategorii A zaliczano żołnierzy zbiegłych ze swoich oddziałów z powodów politycznych, a także niezadowolonych z przebiegu służby wojskowej. Grupę tę odnoszono *de facto* do uchodźców, którym groziły represje na terenie swojego kraju, a Polskę wybrali jako miejsce bezpiecznego azylu. Do kategorii B sklasyfikowano tzw. dezercerów pozornych, którzy w rzeczywistości byli wojskowymi szpiegami. Przewidywano, że takie osoby, poza rozpoznaniem wojskowym, będą zajmować się polityczną działalnością wywrotową, komunistyczną agitacją ludności cywilnej lub propagandą wśród wojska i formacji granicznych. Uznawano, że dezercerzy ci są symulantami, którzy odwracają od siebie podejrzewania w celu uzyskania pozwolenia na pobyt w Polsce. Kategoria C odnosiła się ściśle do wojskowych z armii litewskiej i sowieckiej, którzy przekroczyli granicę polską z bronią (lub bez niej) w celach zbrojnych napadów i rabunków. Byli to członkowie specjalnych komand zbrojnych, którzy

²⁰ Remigiusz Kasprzycki, Ucieczki do Polski żołnierzy z krajów sąsiednich w latach 1920–1939, *Przegląd Nauk Historycznych* 1, 2017, R. XVI, 220.

²¹ Ibidem.

²² Meldunek № 440/№ 103 (376) за 4 июля 1922 г. 5 июля 1922 г. Ставропольская губ., Советская деревня глазами ВЧК–ОГПУ–НКВД. 1918–1939 Документы и материалы Т. 1. 1918–1922, red. А. Берелович и В. Данилов. (Москва, 2000), 653.

²³ Aleksander Smoliński, *O czerwonej Rosji...* op. cit, s. 126.

²⁴ Евгений Кринко, *Хуже Врага: Дезертирство в СССР накануне и в годы Великой Отечественной войны*, w: История и историки в контексте времени, Т. 8. (Москва, 2011), 91.

²⁵ Piotr Hornych, odesłanie po przesłuchaniu, pismo wraz z opinią skierowane do Komisarza Rządu na miasto Wilno z 5 V 1923 [podpis nieczytelny], Pismo do O.II SG Ekspozytury nr I w Wilnie, pismo z 4 V 1923, podpisane przez Kazimierza Wimbora, Komisarza Rządu na miasto Wilno, CAW WBH, Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) z lat 1921 – 1939, O. II. SG, sygn. I. 303.4. 5173, k. 615-616, 619.

nie zdołali powrócić do swej bazy wypadowej²⁶. W dokumencie z 31 marca 1923 r. wskazywano na to, aby każdy przypadek dezercji traktować indywidualnie. Szczególnie wiele wskazówek pojawiało się w rozpatrywaniu kazusów żołnierzy sowieckich i litewskich. MSW nakazywało, by każdy wojskowy z Litwy czy ZSRS, który nie ma dokumentów na pobyt w Polsce, był zatrzymywany. Po ustaleniu danych personalnych dezterera dokładnie go przesłuchiowano. W trakcie dochodzenia ustalano motyw, okoliczności i czas jego przybycia do naszego państwa. W śledztwie starano się dokładnie ustalić, jak litewski lub sowiecki wojskowy zachowywał się w Polsce do chwili jego zatrzymania. Kolejny etap stanowiło przekazanie go do O. II SG Dowództwa Okręgu Korpusu (dalej: DOK) lub do jego najbliższej ekspozytury. Oficerowie wojskowego wywiadu zbierali wyczerpujące informacje od przesłuchiwanego, ustalali, czy jest on faktycznym deztererem, czy też, jak pisano, „symulantem”. Dopiero po tym etapie klasyfikowano go do wspomnianych grup: A, B lub C²⁷. Jeśli zbiegły żołnierz z zagranicy był „przydatnym deztererem”, obiecującym „źródłem informacji”, to kwalifikowano go do kategorii A. Gwarancje pobytu w Polsce dezterer mógł otrzymać także wtedy, kiedy nie potwierdzono, że zagraża bezpieczeństwu państwa. Dopiero w pełni pozytywna i często długa weryfikacja sprawiała, że na terenie II RP udzielano mu politycznego azylu. Wszyscy pseudodeztererzy, którym dowiedziono wrogie zamiary w stosunku do Polski (m.in. rozpoznano dywersyjno-partyzancki charakter ich pobytu), mieli zostać przekazani do obozu internowania w Strzałkowie²⁸. Szefostwo tamtejszego obozu nie wiedziało, jak z nimi postępować – dokument MSW stwierdzał jedynie, że władze obozu zostaną poinformowane o dalszych instrukcjach w momencie przyjazdu takich osób.

W międzywojennej Polsce szukali schronienia deztererzy z wszystkich graniczących państw z Polską. Pochodzili również z takich krajów jak Węgry, Francja, Włochy i Jugosławia. 3 lutego 1925 r. policja toruńska zatrzymała na kolejowym dworcu głównym por. Soltana Chamila, dezterera z węgierskiego z 12 pułku piechoty (dalej pp) w Debreczynie, a także jego brata Ludwika. Aresztowani Węgrzy ukradli z debreczyńskiego pułku 45 mil. koron węgierskich. Co ciekawe ściągani listem gończym złodzieje planowali ucieczkę do Stanów Zjednoczonych poprzez ZSRS²⁹. W październiku 1935 r. polska straż graniczna zatrzymała 23 letniego włoskiego dezterera Friderico Gurini, który chcąc uniknąć wyjazdu do walczącej Abisynii dwa miesiące wcześniej zdeztererował z armii włoskiej. Gurini przez 2 miesiące wędrował piechotą przez Szwajcarię, Austrię i Czechosłowację, aby trafić do Polski. Włoski dezterer chciał dojść do Warszawy, gdzie mieszkała jego siostra³⁰. Miesiąc później do biura Opieki Społecznej Magistratu w Radomsku zgłosił się kolejny włoski dezterer, który zbiegł z frontu etiopskiego i po długiej podróży znalazł się w Polsce, w której jak twierdził miał krewnego³¹. 18 czerwca 1936 r. z 2 pp morskiej w Brest zbiegł słynny w przyszłości francuski pisarz Jean Genet³². Tego samego roku Genet przedostał się do Katowic wraz z pochodzącym z Brna Michaelisem Andričem i został aresztowany. Powodem zatrzymania było rozprowadzanie fałszywych pieniędzy³³. Po powrocie do Francji Genet został zatrzymany, a 13 stycznia 1938 r. sąd wojskowy w Marsylii skazał go za dezercję, jednocześnie podkreślając „zaburzenia psychiczne i amoralność” oskarżonego³⁴. Uwagi sądu dotyczyły nieskrępowanego i jawnie deklarowanego homoseksualizmu Geneta. Z więzienia zwolniono go w 1944 r. W końcu maja 1939 r. na posterunek katowickiej policji zgłosił się Sawa Drago Sawacz, serbski dezterer który do chwili ucieczki w październiku 1938 r. służył w jugosłowiańskim 16 pp.³⁵

Nieliczni deztererzy z włoskiej, węgierskiej, francuskiej i jugosłowiańskiej armii nie budzili żadnych obaw. Poza żołnierzami sowieckimi większą nieufność wśród wojskowych jak i cywilnych urzędników wywoływali do nas zbiegli do naszego kraju żołnierze z Niemiec Czechosłowacji, a także Litwy, czyli państw z którymi II RP łączyły w latach 1918–1939 zazwyczaj nieprzyjazne relacje. Z większą

²⁶ Tajny Okólnik nr 8 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych [dalej: MSW], dot. postępowania z deztererami i wojskowymi pozostającymi w służbie czynnej armii cudzoziemskich z 31 III 1923 r., CAW WBH, Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr V, sygn. I.371.5. 265, s. 1–2, k. 151.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem, s. 3, k. 152.

²⁹ (W.N.), „Aresztowanie defraudantów węgierskich na dworcu toruńskim. Walka z przestępczością”, *Gazeta Administracji i Policji Państwowej* 8, 21.02.1925, 188.

³⁰ „Uciekł przed frontem abisyńskim. Polska straż graniczna przytrzymała włoskiego dezterera włoskiego”, *Express Wieczorny Ilustrowany* 288, 15.10.1935, 3.

³¹ *Dezterer z frontu abisyńskiego w Radomsku. Włoch wolał tułaczkę, niż piekło wojny abisyńskiej*, „Echo”, nr 328, 25 XI 1935, s. 2.

³² Lydie Dattas, *Cnotliwy żywot Jeana Geneta*, przekł. K. Kotł (Warszawa, 2009), 103.

³³ J. Genet, *Dziennik złodzieja*, przekł. P. Kamiński. (Kraków, 2004), 74.

³⁴ Lydie Dattas, *op. cit.*, 107–108.

³⁵ „Tragiczna wędrówka lekkomyślnego dezterera”, *Łódzianin* 153, 03.06.1939, 5.

wyrozumiałością, a nawet sympatią traktowani byli Łotysze, których ucieczki do Polski należały do sporadycznych przypadków, a także Rumunii. Dezercje tych ostatnich w niektórych latach przybierały masowe rozmiary, często znacznie większe niż żołnierzy sowieckich.

W listopadzie 1927 r. jedna z łódzkich gazet informowała, że do Polski uciekają całe oddziały rumuńskie, a dezerterzy zatrudniani są przy pracach ziemnych³⁶. Ze sporządzonego w marcu 1929 r. wykazu Wydziału Bezpieczeństwa (dalej WB) Urzędu Wojewódzkiego (dalej UW) Stanisławskiego wynikało, że na obszarze tego województwa mieszkało 151 dezerterów rumuńskich, których liczba jak podkreślano z powodu bezustannych ucieczek nieprzerwanie wzrastała³⁷. Jednak problem był znacznie większy. W sporządzonym w marcu 1929 r. piśmie WB UW w Stanisławowie wskazywał, że status zbiegłych żołnierzy z obcych armii w Polsce nie został dostatecznie uregulowany ani w rozporządzeniu prezydenta z 13 sierpnia 1926 r., ani w rozporządzeniu MSW z 15 grudnia 1928 r. W związku z tym WB UW w Stanisławowie pytał MSW, czy dezerterom jak dotychczas można udzielać zezwolenia na pobyt czasowy, a tym samym odmawiać zezwoleń na osiedlenie, gdy o nie będą prosili, czy też, jak w większości przypadków należy się spodziewać zezwalać im na osiedlanie wbrew postanowieniom wynikających z paragrafu 18 i 21 wymienionego wcześniej rozporządzenia MSW. Stanisławski UW jednoznacznie oceniał przy tym, że zmiana pobytu czasowego na osiedlenie się dezerterów nie leży w interesie Polski³⁸.

Pobyt czasowy w Polsce gwarantował dezerterom względny spokój i bezpieczeństwo. Uciekinierzy żyli jednak w stanie niepewności, nie wiedząc jaka czeka ich przyszłość. W przeciwieństwie do żołnierzy rumuńskich, którzy zbiegli z zaprzyjaźnionego z Polską państwa Czerwonoarmiejsi reprezentowali wrogi kraj. Szeregowcy RKKa, którzy stanowili przeważającą liczbę dezerterów nie przekazywali przecież kluczowych i przełomowych informacji o funkcjonowaniu własnej armii, często także nie wnosili nadzwyczajnych informacji o strukturach i morale oddziałów w których służyli. Nie mogli więc liczyć na wyjątkowe traktowanie, zwłaszcza, że międzywojenna Polska należała do jednego z najbardziej ubogich krajów w Europie. Większość obywateli II RP, która żyła bardzo skromnie nie witała z radością obcych, w tym napływających do Polski pozbawionych środków do życia dezerterów. Przebywanie w Polsce dezerterów ze Związku Sowieckiego, a więc nieprzyjawnego państwa generował jeszcze jeden rodzaj kosztów. Byli żołnierze ACZ nawet po kilku latach zamieszkania w wyznaczonym miejscu, to jest głównie na obszarach wschodnich województw II RP byli wciąż inwigilowani przez policję. Dyskretnie obserwowano ich codzienne życie, przyglądano się miejscu pracy, tworzone specjalne raporty na temat zachowania się takich osób. W sporządzanych sprawozdaniach interesowano się kontaktami byłego dezertera, jego poglądami politycznymi i stosunkiem do państwa polskiego. Komenda Policji Państwowej powiatu lubelskiego w grudniu 1926 r. raportowała, że żyjący na obszarze jej działania rosyjski dezerter Michał Sidorow zbiegły z ACZ w 1920 r. „jest człowiekiem zupełnie spokojnym i w stosunku do Państwa Polskiego lojalnym. Pracuje jako dozorca domowy pod wskazanym adresem”³⁹. W tym samym raporcie policję zaniepokoił jednak fakt, że kolejny dezerter z RKKa niejaki Sołowjew, zatrudniony w cukrowni „Lublin” nagle zniknął z miejsca swojej pracy. Wszczęto za nim ontosnywne poszukiwania. Nie inaczej było w przypadku szer. Jan Kurenbina, dezertera 20 Sławuckiego Pogranicznego Oddziału ACZ, który przekroczył granicę polsko-sowiecką 9 maja 1930 r., a już w lipcu 1930 r. otrzymał zgodę na pobyt w Zdołbunowie (ukr. Чо́длу́б), gdzie został zatrudniony w miejscowej cementowni „Wołyń”. Po około dwóch tygodniach jednak Kurenbin zniknął z miasta, jak i zakładu pracy⁴⁰. W marcu 1931 roku szeroko zakrojone poszukiwania dezertera na terenie całej Polski wciąż nie przyniosły żadnego efektu⁴¹.

Kurenbin służył w sowieckiej straży granicznej. Żołnierze z tej formacji stanowili sporą grupę zbiegłych w latach 1929–1933 do Polski Czerwonoarmistów, z których wielu było Rosjanami urodzonymi z dala od granic II RP. Dezerterzy, którzy przedostali się do Polski skarżyli się przede wszystkim na prześladowania i szyskany w RKKa, dramat kolektywizacji, łamanie wolności religijnych, a także niszczenie i burzenie

³⁶ „Masowa dezercja z armii rumuńskiej do Polski”, *Express Wieczorny Ilustrowany* 310, 08.11.1927, 1.

³⁷ Wykaz dezerterów rumuńskich sprawa ich pobytu w Polsce, pismo WB UW w Stanisławowie do MSW w Warszawie, z 27 III 1929, CAW WBH, O. II. SG, sygn. I. 303.4. 4338, k. 180.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Dezerterzy państw obcych – informacje, pismo do Pana Naczelnika Okr. Urzędu P.P w Lublinie, Lublin, 2 XII 1926, Archiwum Państwowe w Lublinie, Starostwo Powiatowe Lubelskie, sygn. 1510, k. 95.

⁴⁰ Pismo Władysława Wiewórskiego, starosty powiatowego w Zdołbunowie do Wołyńskiego Urzędu Wojewódzkiego (dalej UW) w Łucku z 19 IX 1930, Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej APPT), Starostwo Powiatowe Piotrkowskie (dalej SPP), sygn. 1890, nlb.

⁴¹ Przedmiot Kurenbin Jan, dezerter Armii Sowieckiej – poszukiwanie, pismo UW w Łodzi z 10 III 1931, APPT, SPP, sygn. 1890, nlb.

miejsce sakralnych. W niemal każdych zachowanych protokołach spisanych z zatrzymanymi sowieckimi dezertarami pojawiał się wyżej wspomniany motyw ucieczki. Najbardziej zdesperowani uciekali wraz z karabinami, a także pełnym wyposażeniem bojowym. Wśród forsujących 1407 km polsko-sowieckiej granicy często zdarzali się Czerwonoarmiści przybyli konno⁴². Wiele dezercji w tym czasie miało charakter zbiorowy. Ze Związku Sowieckiego uciekało nawet kilka osób jednocześnie⁴³. Większość dezertarów była zdeterminowana i nie wyobrażała sobie powrotu do Związku Sowieckiego.

Ostatnią szansą na powrót do ZSRS sowieckich dezertarów zbiegłych do Polski, a także żołnierzy z WP, którzy uciekli do Związku Sowieckiego, a chcieli powrócić do Polski stwarzały funkcjonujące od 1923 r. tzw. mieszane konferencje (vel komisje) graniczne na polsko-sowieckiej granicy. Komisje te składały się z polskich oraz sowieckich funkcjonariuszy. Mieszane zespoły wspólnie przesłuchiwały żołnierzy, którzy nielegalnie przekroczyli granicę. W większości przypadków rozpatrywano tylko dezercje, które wydarzyły się w ciągu kilku ostatnich dni. Zebrana komisja sprawdzała, czy przejście przez granicę nastąpiło przypadkowo, czy też świadomie. Indagowanie żołnierzy miało wykazać, czy deklarują oni chęć powrotu do ojczyzny, czy też pragną zostać w sąsiednim kraju. W większości przypadków tak dezertrzy z WP, jak i ACZ odmawiali powrotu⁴⁴. Zjawisko nielegalnego przedzierania się żołnierzy ze Związku Sowieckiego do Polski, ale także z II RP do ZSRS było sporym problemem. Dezertrzy często przekraczali granice w pełnym umundurowaniu, zabierając ze sobą karabiny, pistolety, hełmy, czapki, bagnety, ładownice, menażki, pasy wojskowe. Bywało, że uciekinierzy wynosili w wojskowych plecakach konserwy, a także dodatkową parę wojskowych butów. Przedmioty te były własnością armii, które porzucający swoje oddziały świadomie lub nieświadomie kradli. Powodowało to znaczne straty w wojskowym budżecie.

3 lipca 1928 r. w Moskwie doszło do zawarcia układu między Związkiem Sowieckim i Polską dotyczącego rozpatrywania i rozstrzygania zatargów granicznych, który zawierał klauzulę zobowiązującą obie strony do zwrotu uzbrojenia i wyposażenia wojskowego. Na wyznaczonym pasie granicznym zbierały się wspomniane polsko-sowieckie komisje, które przesłuchiwały dezertera, upewniały się, czy dokonał wyboru dobrowolnie i podtrzymuje swoją decyzję o opuszczeniu kraju. Jeśli dezertter to potwierdzał, urzędnikom nie pozostawało nic innego, jak zwrócić armii drugiej strony karabin, bagnet, ładownice albo hełm. Wydanie munduru żołnierskiego nie regulował wspomniany układ i panowała tu całkowita dowolność, a do ugody w tej sprawie dochodzili pełnomocnicy uczestniczący w tych specyficznych spotkaniach⁴⁵. Układ ten wzmocniło podpisanie w Moskwie 3 czerwca 1933 Konwencji o trybie badania i rozstrzygania incydentów i zatargów granicznych. W uzupełnieniu art. 4 protokołu końcowego Konwencji obie strony postanowiły, że wszelkiego rodzaju mienie wojenne, które było nielegalnie lub przypadkowo wniesione na terytorium jednej ze stron, będzie natychmiast zwracane drugiej umawiającej się stronie⁴⁶.

Od czasu zawarcia 18 marca 1921 r. pokoju w Rydze aż do niemieckiego ataku 1 września 1939 r. na Polskę do II RP zdezerterowało także kilku sowieckich oficerów. Na początku października 1926 roku na posterunek 12 baonu "Skałat" Korpusu Ochrony Pogranicza (dalej KOP) zgłosił się Euzebiusz Skarzyński, były polski podchorąży, który w 1923 r. zbiegł z 5 batalionu aeronautycznego do ZSRS, gdzie ukończył trzyletni oficerski kurs artylerii. Rozczarowany pobytem w Związku Sowieckim postanowił wrócić do ojczyzny, choć groziło mu w ojczyźnie więzienie. Co ciekawe zatrzymany Skarzyński wyjaśnił również, że wie iż innego polskiego dezerttera, zbiegłego 26 czerwca 1925 r. do ZSRS dowódcę plutonu 4 baonu KOP

⁴² Meldunek posterunku żandarmerii (dalej PŻ) przy 11 baonie (dalej b.) Korpusu Ochrony Pogranicza (dalej KOP) "Ostróg" z 9 VI 1933 i z 12 VI 1933, Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie (ASG SZ), KOP, Dowództwo Dywizjonu Żandarmerii (dalej DDŻ), sygn. 178/199, k. 46, 49. Meldunek PŻ przy 4 b. KOP "Dederkały Duże" z 7 V 1930 i 12 V 1930, ASG SZ, KOP DDŻ, sygn. 178/138, k. 16-17, Meldunek PŻ przy 11 b. KOP "Ostróg" z 4 XI 1929, sygn. 178/138, k. 23, Meldunek PŻ przy 3 b. KOP "Hoszcza" z 26 IV 1930, sygn. 178/138, k. 33, Meldunek PŻ przy 11 b. KOP "Ostróg" z 10 V 1930, sygn. 178/138, k. 36, Meldunek PŻ przy 3 b. KOP "Hoszcza" z 16 V 1930, sygn. 178/138, k. 38, Meldunek DŻ KOP plutonu przy brygadzie "Wołyn" z 17 IX 1931, sygn. 178/138, k. 71, Odpis Meldunku PŻ przy 11 b. KOP "Ostróg" z 9 VI 1933, sygn. 178/138, k. 103, Meldunek DŻ KOP plutonu przy brygadzie "Nowogródek" z 30 XI 1929, sygn. 178/110, k. 36, Meldunek PŻ przy 4 b. KOP "Derdekały Duże" z 24 VII 1930, sygn. 178/110, k. 77.

⁴³ "Ucieczka z "raju". Ruch na pograniczu polsko-sowieckim", *Echo* 324, 26.11.1931, 4.

⁴⁴ Remigiusz Kasprzycki, "Miraże Czerwonego Raju : losy dezertterów z Wojska Polskiego w Związku Radzieckim w latach 1921-1939", *Niepodległość i Pamięć* 24/1 (57), 2017, 147-148.

⁴⁵ Odpis pisma Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie do Pana Starosty powiatowego w Sarnach, Lublin 24 IX 1930, k. 39, Protokół zebrania przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej i Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik do rozpatrywania zatargów granicznych, na mocy układu z dnia 3 VII 1928 roku, Budki Snowidowickie, 4 VII 1930, CAW WBH, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.108, s. 1-2, k. 41.

⁴⁶ Protokół końcowy Konwencji o trybie badania i rozstrzygania incydentów i zatargów granicznych zawarty pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a ZSRS, Moskwa 3 VI 1933, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. RKT 22,teczka nr 86, s. 1, k. 13.

“Dederkały” ppor. Tadeusz Mączyńskiego ostatnio aresztowano⁴⁷. Były podoficer 5 baonu, a potem służący w sowieckiej armii Euzebiusz Skarzyński po przesłuchaniu został oddany przed oblicze Wojskowego Sądu Okręgowego we Lwowie, gdzie miał odpowiadać za dezercję z WP, a także za wstąpienie do obcej armii.

Wydarzenia, które rozegrały się kilka miesięcy później przykuły uwagę opinii publicznej w Polsce jak i w ZSRS. 1 lutego 1927 r. ppłk pil. obs. Kazimierz Martynowicz Klim i towarzyszący mu pil. mech. Piotr Timoszczuk w czasie rutynowego lotu szkoleniowego na samolocie Ansaldo A. 300 nr 8074 zboczyli z trasy i obrali kurs z Kijowa na Łuck, w którym wylądowali⁴⁸. Pojawienie się sowieckiego samolotu w mieście wywołało sensację – jeśli ktoś z mieszkańców Łucka nie dowiedział się o tym natychmiast, to już kilka dni później miał okazję zapoznać się z historią na łamach prasy. Krakowski “Ilustrowany Kurjer Codzienny” (dalej “IKC”) czy “Dziennik Bydgoski” informowały czytelników, że oficerowie, którzy zabłądzili, jak twierdzili na skutek popsutej busoli, zostali internowani. Bydgoska gazeta zwracała uwagę, że na sowieckim samolocie oprócz najnowszych urządzeń technicznych zostały zamontowane również nowoczesne karabiny maszynowe produkcji niemieckiej, podkreślała, że ppłk pil. Klim jest z pochodzeniem Polakiem, którego rodzice mieszkają w Grodnie⁴⁹. Sowieccy oficerowie zostali przewiezieni do warszawskiej siedziby O. II SG i tam złożyli obszernie wyjaśnienia. Obaj piloci zadeklarowali polskie pochodzenie i stwierdzili, że przylot do Polski nie wynikał z popsutej nawigacji, ale silnej woli wydostania się z ZSRS, co planowali już od dawna⁵⁰. Krakowski “IKC” pisał, że sowieccy piloci byli tak zadowoleni ze szczęśliwego przylotu do Polski, że twierdzili, iż nawet groźba uwięzienia z powodu nielegalnego wtargnięcia na obszar sąsiedniego kraju “będzie dla nich odpoczynkiem po strasznych torturach w Sowietach”⁵¹. Na temat represji tych dezertów w Związku Sowieckim nic nie wiadomo.

W polskich archiwach nie udało odnaleźć dokumentów związanych z lotnikami Klimą i Timoszczukiem, jesteśmy więc zdani na rosyjskie dokumenty i rosyjskich autorów, którzy ten temat w Rosji i Ukrainie spopularyzowali poprzez portale gazet. Są to Vladimir Abarinov i Siergiej Niehamkin. Abarinov przypominał, że Klim w czasie I wojny światowej służył jako chorąży w rosyjskiej jednostce inżynierskiej, był kierowcą, później z łatwością opanował sztukę pilotażu, w 1923 r. został dowódcą eskadry, a niedługo potem trafił na wojskowe studia dla oficerów w Moskwie⁵².

Niecałe dwa tygodnie po schronieniu się w Polsce Klim oświadczył, że do chwili ucieczki relacje z przełożonymi układały się zupełnie poprawnie. Sowiecka armia miała do niego duże zaufanie, dowodził jednym z oddziałów XVII kijowskiego korpusu lotniczego, równocześnie pełnił funkcję szefa lotnictwa korpusu. W 1923 r. został skierowany na kurs wyższych dowódców RKKA w Moskwie, a upadek jego lotniczej kariery wynikał z faktu, że opierał się wstąpieniu do partii komunistycznej. Klim w częściowo upublicznionych zeznaniach potwierdził, że w ZSRS istnieje współpraca wojskowa między Reichswehrą a ACZ, wskazał, że centrum szkolenia wojskowego Niemców znajduje się w Lipecku (gubernia tambowska). Mówił też, że na południe od Charkowa rozpoczęła się budowa fabryki broni chemicznej, w której mają być produkowane gazy bojowe, według niego podobne zakłady istniały już w zachodniej Syberii. Przypominał również o różnych formach wspierania chińskich komunistów przez Związek Sowiecki, scharakteryzował relacje panujące w armii, a także stosunki do wojska społeczeństwa sowieckiego⁵³. Ciosem dla Sowietów było publiczne potwierdzenie wojskowej współpracy Reichswehry z Armią Czerwoną, choć na początku 1927 r. nie stanowiło to żadnej tajemnicy. W latach 1923–1924 polski wywiad miał informacje o takich kontaktach, a w grudniu 1926 r. opisał ją brytyjski dziennik “Manchester Guardian”⁵⁴. Klim jako

⁴⁷ “Prawo i sąd. Rozczarowanie dezertów zbiegłych do Rosji sowieckiej. Powrót Skarzyńskiego – Zbiegły por. Mączyński aresztowany przez władze polityczne sowieckie”, *Polska Zbrojna* 274, 05.10.1926, 4; “Losy dezertów armii polskiej w Sowietach”, *Ilustrowany Kurjer Codzienny* (dalej *IKC*) 276, 07.10.1926, 6.

⁴⁸ Сергей Нехамкин, “Перебежчики и перелетчики. Не сам ответишь, так семья ответит!”, *Україна кримінальна* 05.08.2014, <https://cipo.com.ua/stories/?p=179013/> [dostęp 13 II 2024]; Владимир Абарин, *Заблудившийся аэроплан. Первый воздушный побег из СССР* 01.02.2022, “Радио Свобода”, <https://www.svoboda.org/a/zabludivshiy-sya-aeroplan-istoriya-pervogo-vozdushnogo-pobega-iz-sssr/31678564.html> [dostęp 13 II 2024]. Сергей Нехамкин omawiając w 2005 r. ucieczkę pilotów na łamach znanej rosyjskiej gazety “Izwestija”, pisał, że był to Klim Казимир Мартынович, zob. С. Нехамкин *Перелетчики*, “Известия” 12 V 2005, <https://iz.ru/news/302306> [dostęp 13 II 2024].

⁴⁹ (BS:) *Tajemnicze lądowanie samolotu sowieckiego w Łucku. W samolocie dwóch oficerów i karabiny maszynowe*, *IKC*, nr 34, 4 II 1927, s. 6; *Samolot sowiecki wylądował w Łucku. Piloci twierdzą, że zabłądzili*, “Dziennik Bydgoski”, nr 28, 5 II 1927, s. 2.

⁵⁰ “Wiadomości bieżące. Lotnicy sowieccy w Warszawie”, *Polska Zbrojna* 34, 04.02.1927, 6.

⁵¹ (A) “Oficerowie sowieccy szukają w Polsce schronienia (Telefonem od naszego korespondenta)”, *IKC* 36, 06.02.1927, 10.

⁵² Владимир Абарин, *Заблудившийся аэроплан...*, op. cit.

⁵³ “Armja Czerwona w oświeceniu lotnika sowieckiego”, *Polska Zbrojna* 43, 13.02.1927, 5.

⁵⁴ I. Jędrzejewska, *Współpraca Armii Czerwonej i Reichswehry w latach 1917–1933. Wybrane problemy*. (Toruń, 2005), 68–69, 104.

wysoki rangą oficer lotnictwa zapewne doskonale wiedział, że w Lipiecku znajdowało się centrum lotnicze i ośrodek doświadczalny, w którym tylko w grudniu 1926 r. wyszkolono 16 pilotów, a także 45 mechaników lotniczych, w latach 1925–1928 zaś w sumie 100 pilotów i 120 obserwatorów lotniczych⁵⁵.

Po ucieczce sowieckich pilotów zapanowała konsternacja. Nagłego zniknięcia dowódcy lotniczej eskadry w tak dużym mieście jak Kijów nie dało się ukryć. Po kilkudniowym milczeniu, 9 lutego 1927 r. Centralny Komitet Wykonawczy (dalej CKW) ZSRS ogłosił pilotów banitami, którzy ucieczką na wojskowym samolocie poza granice państwa dopuścili się zdrady stanu. Pod dokumentem, który podpisał Michaił Kalinin, przewodniczący CKW, i jego zastępca, Awel Jenukidze, stwierdzono, że „Klim i Timoszczuk zostają wyjęci spod prawa jako wrogowie mas pracujących i zdrajcy państwa robotniczego i chłopskiego”⁵⁶. Dokument opublikował 24 marca 1927 r. dziennik CKW i Rady Najwyższej ZSRS – „Известия” („Известия”).

Publikacja rozpoczęła atak na łamach „Известий” wymierzony głównie w Klimę. Gazeta przypominała, że ze studiów oficerskich w Moskwie wydalono go za hulawczy tryb życia, pijaństwo, oskarżenia o napastowanie kobiet, co wedle wspomnianego Abarinowa zupełnie nie pasowało do tego, że człowiek o tak wątpliwej reputacji został wyznaczony na dowódcę eskadry lotniczej w Kijowie, gdzie, jak dalej opisywała sowiecka prasa, wciągał podległych mu pilotów w libację. Timoszczuk nie rozpoczął nowego życia na Kresach – w marcu lub kwietniu 1927 roku po namowach, szantażu albo dobrowolnie zgłosił się do sowieckiego poselstwa w Warszawie i został przewieziony do Moskwy.

6 maja 1927 r. w sowieckiej stolicy rozpoczęło się postępowanie karne wobec Timoszczuka, który zeznał, że w Warszawie dezterem zmieniono nazwiska, brzmiały one wyjątkowo oryginalnie – Klim został Rubleckim, a Timoszczuk Dżyżeckim. Według Timoszczuka Klim w zamian za zacieśnienie kontaktów z polskim wywiadem zażądał 10 do 15 tysięcy dolarów. Kwota ta miała mu ułatwić wyjazd i osiedlenie się w Stanach Zjednoczonych, gdzie mieszkał jego brat. 8 maja, po rozprawie trwającej dwa dni, Wojskowy Sąd Najwyższy (dalej WSN) ZSRS orzekł wobec Timoszczuka 6 lat więzienia, bez utraty praw publicznych i utraty mieniania. Zastosowano możliwie najniższy wymiar kary. Wasyl Wasilewicz Ulrych, który przewodniczył kolegium sądowemu, komentując postanowienie sądowe, twierdził, że Timoszczuk nie był wtajemniczony w zbrodnicze zamiary Klimy i stał się *de facto* jego ofiarą w czasie wspólnego lotu z Kijowa do Łucka, sowieckie gazety podkreślały zaś jego głęboką skrucę i proletariackie pochodzenie. Nadzwyczajne złagodzenie kary miało zaś dowodzić, że państwo wobec klasy pracującej było wielkoduszne, zmanipulowani sowieccy dezterzy nie muszą się więc obawiać powrotu do kraju. Nie było jednak gwarancji, że skazany na więzienie dezter wyjdzie z niego żywy. W sowieckiej dokumentacji nie zachował się ślad, aby Timoszczuk w 1937 r. opuścił więzienie⁵⁷. Jego losy, podobnie jak Klimy, nie są znane.

Ucieczka Timoszczuka i Klimy wstrząsnęła sowieckimi władzami. Wydarzenia z pierwszej połowy 1927 r. pokazały pewną bezradność. ZSRS nie mógł domagać się ekstradycji Klimy ani żądać zwrotu samolotu, który wylądował w Polsce. II RP wykazała się jednak dobrą wolą i oddała maszynę⁵⁸. Jak wiadomo układ w tej sprawie podpisano w Moskwie dopiero półtora roku później.

Sprawa ucieczki Timoszczuka i Klimy zmobilizowała sowieckie władze do zaostrzenia prawa. 6 czerwca 1927 r. postanowiono zmienić zapisy art. 58, który obowiązywał od 25 lutego tego roku. Wprowadzano pojęcie „wroga ludu”, określono, że jest nim każdy, kto dopuszcza się m.in. zdrady Związku Sowieckiego, szpiegostwa, dywersji, zorganizowania powstania zbrojnego, próby przejęcia władzy nad częścią terytorium państwa, udziela pomocy wrogom ZSRS, wspiera międzynarodową burżuazję, a także prowadzi działalność propagandową przeciwko Związkowi Sowieckiemu. 21 listopada 1929 r. Biuro Polityczne Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) WKP(b) wprowadziło ustawę O wyjęciu spod prawa urzędników-obywateli ZSRS za granicą, którzy uciekli do obozu wrogów klasy robotniczej i chłopstwa i odmawiają powrotu do ZSRS, co wiązało się z konfiskatą całego majątku skazanego. W przypadku rozpoznania i zatrzymania osoby, która złamała tę ustawę, jej egzekucja następowała w ciągu 24 godzin. Ustawa działała także wstecz⁵⁹. Kolejne modyfikacje art. 58 nastąpiły 20 lipca 1934 i 1 lipca 1938 r.⁶⁰

⁵⁵ I. Jędrzejewska, *Współpraca Armii Czerwonej i Reichswehry w latach 1917–1933*, 97.

⁵⁶ *Постановления Президиума Центрального тельного Комитета Об объявлении командира авиаотряда, летчика Клим, К. М и моториста Тимошук вне закона*, ust. nr 163, Moskwa 9 II 1927, Президиум ЦИК СССР, исторический документ. Собрание законов и распоряжений Рабоче-Крестьянского Правительства СССР за 1927 г. № 1-34. Отдел первый. (Москва, 6. г.), (362), nr 15, 349.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Владимир Абарин, *Заблудившийся аэроплан...*, op. cit.

⁵⁹ *Уголовный кодекс РСФСР*, red. Т.А. Титова (Москва: Государственное издательство юридической литературы, 1950), 35–43, 156–157.

Zapowiedź bezwzględnego ścigania i karania “wrogów ludu”, do której zaliczano również dezenterów szukających azylu za granicą, miało powstrzymać następców Klimy i Timoszczuka. Tak się jednak nie stało.

5 maja 1928 r. do Polski zdezerterował [ppłk] Jeremiej Jefimowicz Fuga zastępca dowódcy 13 pułku kawalerii w Berdyczowie, który zeznał, że do przekroczenia polsko-sowieckiej granicy przygotowywał się już od dawna. W trakcie przesłuchania we lwowskiej ekspozyturze sowiecki wojskowy, który przeszedł przez granicę pieszo nie podał jednak motywów swojej ucieczki. Tłumaczył jednak, że z obawy przed zatrzymaniem nie udało mu się zabrać ze sobą tajnych aktów i dokumentów mobilizacyjnych⁶¹.

Dwa lata później miała miejsce o wiele bardziej spektakularna dezercja sowieckiego oficera do Polski. Pod koniec czerwca 1930 r. Aleksander Korsakow, służący w pułku lotniczym w Woroneżu, na podstawie sfalszowanych dokumentów najpierw uwolnił swojego ojca – prawosławnego duchownego, który oskarżony o sabotaż i działalność kontrrewolucyjną od 4 lat przebywał w tutejszym więzieniu, a potem wraz z nim odleciał w kierunku polskiej granicy. Samolot został ostrzelany niedaleko od polskiej granicy, a Korsakow z powodu uszkodzeń zmuszony był do awaryjnego lądowania jeszcze na obszarze ZSRS. Na skutek odniesionych ran ojciec zmarł, a oficer pieszo przekroczył polską granicę 2 lipca 1930 r. w rejonie odcinka granicznego Stołpce, gdzie został zatrzymany przez patrol KOP.

Nie wszystkie dezercje miały tak gwałtowny przebieg. W połowie listopada 1931 r. niedaleko Radoszkowic (biał. Радашковічы) polską granicę przekroczył kpt. Michaił Bożenko, który dowodził jednym z czołgów w Słucku. Jego dezercja odbyła się wyjątkowo spokojnie, ponieważ jak donosiło łódzkie “Echo” Bożenko dokonał jej w czasie swojego urlopu⁶². Ucieczka Bożenki wprawiała w furję Klimienta Woroszyłowa, który po śmierci Frunzego został ludowym komisarzem (ministrem) spraw wojskowych i morskich oraz przewodniczącym Rady Wojskowo-Rewolucyjnej ZSRS. Woroszyłow był pewien, że Bożenko był agentem polskiego wywiadu, co przypomniał w wydanym 2 stycznia 1932 r. rozkazie, w którym jednocześnie ganił sztab Białoruskiego Okręgu Wojskowego, który zezwolił na ucieczkę Bożenki, mimo że ten już wcześniej “szerzył nastroje demobilizacyjne” i “kontrrewolucyjną agitację trockistowską”. Rozkaz ten ponownie opublikowano 2 kwietnia 1933 r.⁶³, ucieczki do Polski z wykorzystaniem samolotów dalej miały miejsce. 21 lutego 1933 r. niedaleko od Lidy wylądował sowiecki samolot, prawdopodobnie za sterami którego siedział również oficer⁶⁴. Niestety, poza doniesieniami prasy, w innych polskich źródłach brakuje na ten temat informacji.

W sierpniu 1934 r. do sprawy Bożenki ponownie nawiązała komisja Politbiura, która wykłębła zaniedbania w korpusie oficerskim, a także rozkazała, by przy awansowaniu oficera dokładać badać przeszłość, powiązania rodzinne i sprawdzać narodowość. Komunistyczne biuro polityczne zgodziło się również z niedawnym rozkazem Rewolucyjnej Rady Wojennej, by w ciągu 3 miesięcy zweryfikować wszystkich oficerów służących w przygranicznych OW, a także odwołać podejrzanych politycznie i przenieść ich w głąb ZSRS⁶⁵. Miesiąc po wydaniu wspomnianego rozkazu do Polski znowu zdezerterował co prawda nie oficer, ale szeregowy marynarz. Ucieczka nastąpiła w nietypowych okolicznościach, a przebiegiem śledztwa w tej sprawie interesowały się osoby z najwyższego aparatu sowieckiej władzy, łącznie z Józefem Stalinem.

3 września 1934 r. do gdyńskiego portu wpłynęła flota sowiecka składająca się z okrętu liniowego “Marat” i dwóch kontrtorpedowców: “Kalinin” i “Wołodarskij”. Wizyta miała kurtuazyjny charakter i była pokłosiem podpisanego w Moskwie 25 lipca 1932 r. polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, w wyniku którego wciąż jeszcze utrzymywały się relatywnie dobre relacje między obu państwami. Na czele przybyłej floty Armii Czerwonej stał admirał Lew Michajłowicz Galler, przywitała ją polska delegacja na czele z kontradmirałem Józefem Unrugiem, dowódcą polskiej floty. W czasie pobytu, który trwał do 8 września, sowieckim marynarzom zapewniono atrakcyjny program rozrywkowo-kulturalno-oświatowy. Czerwonoarmiści zwiedzili Gdynie, Bydgoszcz, Poznań, a także zamożną wielkopolską wieś Mrowino⁶⁶.

⁶⁰ Сергей Лысенков, Дмитрий Никонов, “Чрезвычайное военное законодательство СССР 1934–1938”, *Вестник Санкт-Петербургского университета МВД России* 2(30), 2006, 61–65.

⁶¹ Protokół przekroczenia granicy polsko-sowieckiej przez starszego komsostawa [ppłk] Jeremieja Jefimowicza Fugi z 13 pułku kawalerii Berdyczów, w miejscowości Wilja w dniu 5 V 28, Lwów 12 V 1928, CAW WBH, O. II. SG, sygn. I.303.4.2930, s. 1–3, k. 135–137.

⁶² “Oficer czołgów sowieckich zbiegł do Polski”, *Echo* 322, 24.11.1931, 322, 1.

⁶³ Peter Whitewood, *Czystka Stalina w Armii Czerwonej: początki wielkiego terroru*, przeł. M. Lipa. (Gliwice, 2019), 153.

⁶⁴ “Z kraju. Lida. Lotnik sowiecki zbiegł do Polski”, *Kurjer Warszawski* wyd. *Wieczorne* 53, 22.02.1933, 5.

⁶⁵ Peter Whitewood, op. cit., s. 153–154.

⁶⁶ Remigiusz Kasprzycki, *Wizyta sowieckiej marynarki wojennej w Polsce we wrześniu 1934 roku*, w: *Na morzach i oceanach pod wojenną banderą. Wczoraj – dziś – jutro*, red. R. Kochnowski, J. Jastrzębski. (Kraków, 2020), 245–260.

Niedługo przed wypłynięciem floty do Leningradu sowieccy marynarze po raz ostatni dokonywali zakupów w gdyńskich sklepach. Wśród nich znajdował się także marynarz okrętu „Marat” Siergiej Woronkow, którego sowieckie dowództwo zawsze stawiało za wzór innym żołnierzom. Nie powrócił on jednak na pokład swojego okrętu. Ustalanie przyczyn i okoliczności zniknięcia Woronkowa rozpoczęto w trakcie powrotu floty do ZSRS. Galler w meldunku do Woroszyłowa, a także przesłuchiwanie żołnierze twierdzili, że Woronkow padł ofiarą prowokacji lub został nakłoniony do pozostania w Polsce. Admirał i inni marynarze zeznali, że w chwili zniknięcia Woronkow był pijany, więc wyboru dokonał nieświadomie. Jak sugeruje rosyjski historyk młodego pokolenia z Uniwersytetu w Sankt Petersburgu Dmitrii Maliuchenko nieplanowanie ucieczki potwierdzał fakt, że Woronkow pozostawił wszystkie swoje rzeczy w kajucie⁶⁷. Przypadku Woronkowa nie oceniono w kategoriach zwyczajnej dezercji.

Śledztwo rozpoczął Ludowy Komisariat Obrony (dalej LKO) ZSRS, później przejął je Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS (ros. Народный комиссариат внутренних дел СССР – dalej NKWD). Wedle brytyjskiego historyka Simona Sebag Montefiore o sprawie jeszcze 9 września poinformowano Stalina, który tego samego dnia w piśmie do sekretarza Komitetu Centralnego WKP(b) Andrieja Żdanowa i Gienricha Jagody, szefa NKWD, nakazał bezzwłoczne raportowanie mu, czy członkowie rodziny Woronkowa zostali aresztowani, a jeśli nie, to kto w sowieckich służbach ponosi za to odpowiedzialność. Stalin miał również pytać, czy winowajca został ukarany za zdradę ojczyzny⁶⁸. Stalina interesowały nastroje w armii, a rzeczywista lub fantazmatyczna niełojalność żołnierzy różnego szczebla umacniała tylko jego obsesję o faktycznych lub urojonych spiskach i planowanych przewrotach⁶⁹. Niemożliwe jest jednak, aby jeszcze tego samego dnia Stalin oczekiwał w sprawie Woronkowa wyjaśnień od Żdanowa i Jagody.

Wspomniany już Maliuchenko zapewne ma rację, że nastąpiło to dopiero w październiku 1934 roku. Stalina zirytowały początkowe ustalenia Zarządu Politycznego Marynarki Armii Czerwonej, które wykazały, że Woronkow miał żonę i dwójkę dzieci, co okazało się nieprawdą, a potem prowadzone opieszale jak na warunki sowieckie postępowanie LKO, które przejęło NKWD. Ponaglani przez Stalina Żdanow i Jagoda zażądali natychmiastowych efektów pracy od prokuratora generalnego ZSRS Iwana Akułowa. Kolegium WSN szybko ustaliło dalszych krewnych Woronkowa, dokonało aresztowań, skonfiskowało majątek, a dezertera Woronkowa uznało za zdrajcę ojczyzny, wyjęło spod prawa i zaocznie skazało na rozstrzelanie⁷⁰. Interesujące jest, że nawet cytowany tutaj Maliuchenko nie wziął pod uwagę, że do dezercji Woronkowa niekoniecznie skłoniły namowy, prowokacje polskiego wywiadu, ale uginające się od towarów sklepy w Gdyni, widok schludnych i bogatych ulic Bydgoszczy i Poznania, a także zderzenie obrazu zamożnego Mrowina z biedą, głodem i upadkiem wsi sowieckiej poddanej kolektywizacji.

Sprawa Woronkowa wywołała poważane zainteresowanie prasy reprezentujące różne środowiska polityczne, społeczne i narodowościowe w II RP. Stało się tak, kiedy na początku listopada 1934 r. do Polski dotarła wieść, że Woronkow jako „wróg ludu” i zdrajca zaocznie został skazany na karę śmierci, o czym zakomunikowało moskiewskie radio. Konserwatywne wileńskie „Słowo” i żydowski krakowski liberalny „Nowy Dziennik”, przypominali, że zbiegły z okrętu „Marat” żołnierz pracuje obecnie bezpiecznie koło Inowrocławia⁷¹. Wiele gazet sugerowało, że wraz ze zbiegłym marynarzem w Polsce zdecydowało się zostać jeszcze kilku, czy nawet kilkunastu innych członków sowieckiej floty. Tak uważał socjalistyczny „Głos Poranny” i narodowe „ABC”. Gazety te ze współzuciem rozpisywały się nad tragicznym losem rodziny Woronkowa, która prawdopodobnie nie miała pojęcia o planowanej ucieczce sowieckiego matrosa. W myśl obowiązującego i niehumanitarnego prawa musieli ponieść konsekwencje czynu, który popełnił Woronkow. Spekulowano, że bliżsi krewni dezertera trafią do Sołowieckiego Obozu Specjalnego Przeznaczenia, dalszym zostanie odebrana praca, zostaną zakwalifikowani do tzw. lisieńców, osób

⁶⁷ Дмитрий Малюченко, «Дело Воронкова»: визит эскадры Балтийского флота в Польшу в сентябре 1934 г. и деятельность Особого отдела Морских сил Балтийского моря, в: Исторические чтения на Лубянке. Отечественные спецслужбы в войнах и вооруженных конфликтах XX века. (Москва, 2019), 132–134.

⁶⁸ Simon Montefiore, *Stalin. Dwór Czerwonego cara*, przeł. M. Antosiewicz. (Kraków, 2023), 166, 707.

⁶⁹ Miesiąc przed dezercją Woronkowa, 5 VIII 1934 r., w jednym z moskiewskich batalionów artylerii rzeczywiście miała miejsce nieudana próba buntu, zob. Peter Whitewood, *Czystka Stalina w Armii Czerwonej*, op. cit., s. 161. Wiele innych, które miały wybuchnąć, zwłaszcza 01.12.1934 r., po zabójstwie Kirowa, np. jedno w korpusie armii strzeleckiej w Azji Środkowej i dwa w brygadach pancernych, w tym na obszarze Kijowskiego OW, jak pisał Paweł Wiczorkiewicz, „traktować należy z wielką ostrożnością”, zob. Paweł Wiczorkiewicz, *Sprawa Tuchaczewskiego*. (Poznań, 2019), 111.

⁷⁰ Дмитрий Малюченко, «Дело Воронкова»: визит..., op. cit., 132–134.

⁷¹ „Wiadomości z kraju. Zaoczny wyrok śmierci na marynarza, który obecnie pozostał w Polsce”, *Nowy Dziennik* 309, 11.11.1934, 6; „Zaoczny wyrok śmierci na marynarza sowieckiego, który zrezygnował z raju bolszewickiego”, *Słowo* 307, 09.11.1934, 2

pozbawionych praw obywatelskich, a ta tym samym kart żywnościowych. W opinii polskich dziennikarzy, w praktyce oznaczało to skazanie na powolną śmierć głodową⁷². “Słowo” przytaczało ostatnie, złowieszcze słowa moskiewskiej rozgłośni, że: “Woronkowa należy ująć i dostarczyć go sądowi w Moskwie”. Wieleńska gazeta antycypowała: “Czy pewnego dnia nie zniknie nagle Woronkow? I potem dowiemy się jedynie znów z komunikatu radiowego z Moskwy, że wyrok sądu wojennego na zbiegu z krążownika “Marat” został wykonany na Łubiance?”⁷³. Dalsze losy Woronkowa, podobnie jak wielu innych sowieckich dezertków, którzy znaleźli w międzywojennej Polsce schronienie są nieznane. Trzeba mieć nadzieję, że nigdy nie zostali ujęci, a ich rodzinny uniknęły represji.

Niestety, podczas prowadzonych kwerend nie udało się ustalić przypadków sowieckich dezercji do II RP w latach 1935–1939. Założyć można, że dalej miały miejsce. Były to raczej pojedyncze przypadki. Francuska badaczka Sabine Dullin zauważyła, że sowieckie granice w połowie 30., w tym z Polską, zostały bardzo silnie wzmocnione, były także znacznie lepiej i skuteczniej pilnowane. Na wielu żołnierzach wrażenie zrobiła też nagłośniona w radio i sowieckich gazetach sprawa Woronkowa, w której za ucieczkę za granice surowe szyskany spadały również na krewnych zbiega. Coraz sprawniej wyłapywano też dezertków. Było to już widoczne od maja do grudnia 1933 r. w Specjalnym Leningradzkim Okręgu Wojskowym, a także Białoruskim i Ukraińskim Okręgu Wojskowym, w którym powodzeniem zakończyła się dezercja jedynie 6 żołnierzy, a w 39 przypadkach jej zapobieżono⁷⁴. Wzrost dyscypliny został wymuszony spotęgowanym jak nigdy wcześniej w ACZ strachem.

W latach 1930–1931 w RKKA ruszyła fala niebywałych szyskan. Związana była z operacją “Wiesna” (“Весна”), w ramach której aresztowano niemal 10 tysięcy głównie byłych oficerów, spośród których jednak wielu dalej czynnie służyło w wojsku⁷⁵. Tylko w latach 1932–1933 usunięto i aresztowano ponad 26 tysięcy podejrzanych kontrrewolucjonistów, wielu z nich sprawowało dowódcze funkcje⁷⁶. Apogeum represji wobec sowieckiego korpusu – tortury w czasie śledztw, brutalne aresztowania, znęcanie się w więzieniach, także rozstrzeliwanie po szybkich wyrokach sądowych lub skrytobójcze mordy – nastąpiło w latach 1937–1939. Do listopada 1938 roku w oficjalny lub nieoficjalny sposób pozbawiono życia około 40 tysięcy oficerów, w czerwcu 1939 roku na proces sądowy oczekiwało zaś co najmniej 2400 żołnierzy⁷⁷.

O dezercjach Czerwonoarmistów do Polski w latach 1935–1939 właściwie nic nie wiadomo. Największym wyzwaniem pozostaje więc dokładne oszacowanie skali dezercji z RKKA do Polski. Dotyczy to nie tylko zbiegostwa w 5 latach przed wybuchem II wojny światowej. Ostrożnie jednak można przyjąć, że spośród kilkudziesięciu tysięcy sowieckich żołnierzy, którzy porzucili służbę na wojennym froncie z Polską, w latach 1919–1921 na stronę II RP świadomie przedostało się od 4–5 tysięcy Czerwonoarmistów. Wielu z nich z wolą natychmiastowej walki przeciwko bolszewikom. Wszystko wskazuje, że w latach 1921–1939 zbiegostwo z ZSRS do Polski nigdy nie przekroczyło 1000 żołnierzy, a po 1934 roku były to raczej sporadyczne przypadki.

Podsumowanie. Już w czasie wojny polsko-sowieckiej dezercje z RKKA objawiły specyfikę tego zjawiska. Wtedy to całe oddziały, głównie Kozaków z oddziałów kawalerii dobrowolnie dezertowały na stronę Polską, aby rozpocząć natychmiastową walkę przeciwko Rosji bolszewickiej. Wydaje się wręcz, że WP nie wykorzystało tej wielkiej szansy znacznie lepiej i skuteczniej. Dezercje z RKKA nie ustały także po pokoju Ryskim. Zbiegli czerwonoarmiści skarżyli się przede wszystkim na prześladowania i szyskany w RKKA, dramat kolektywizacji, łamanie wolności religijnych, a także niszczenie i burzenie miejsc sakralnych. Ucieczki oficerów nie wynikały z obawy, że nagle zdekonspirowano ich jako szpiegów na rzecz Polski, którymi w rzeczywistości nie byli. Takie zarzuty w Związku Sowieckim były zawsze obsesją, a w latach 1937–1939, czyli okresie apogeum czystek w korpusie oficerskim, stały się niemal codziennością. Wielu oficerów, w ten sposób unikało więc uwięzienia, a swoim wyborem gwarantowało sobie przynajmniej kilka lat więcej spokojnego życia. Wśród dezertków było wiele osób z polskim korzeniami, ale także żołnierzy urodzonych daleko od granic II RP.

⁷² “Dezertker skazany na śmierć. Ale co zawiniła jego rodzina? Echa wizyty marynarzy sowieckich w Polsce”, *Głos Poranny* 311, 10.11.1934, 4; “Mistyfikacja sowiecka. Marynarze nie chcą powracać do Sowietów. Odpowiedzialność rodzinna”, *ABC* 312, 08.11.1934, 2.

⁷³ “Zaoczny wyrok śmierci na marynarza sowieckiego, który zrezygnował z raju bolszewickiego”, *Słowo* 307, 09.11.1934, 2.

⁷⁴ Sabine Dullin, *La frontière épaisse. Aux origines des politiques soviétiques (1920–1940)*. (Paris, 2014), 244.

⁷⁵ Paweł Wiczorkiewicz, *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1939*. (Poznań, 2016), 34., Алексей Тепляков, *Деятельность органов ВЧК–ГПУ–ОГПУ–НКВД (1917–1941 г.). Историкографические и источниковедческие аспекты*. (Москва, 2022), 208.

⁷⁶ Jorg Baberowski, *Stalin. Terror absolutny*, przeł. U. Poprawska. (Warszawa, 2014), 317.

⁷⁷ Earl Ziemke, *Armia Czerwona 1918–1941. Powstanie narzędzia agresji*. (Oświęcim, 2015), 326.

REFERENCES

- Abarinov, V. Zabludivshyisia aeroplan. Pervyi vozdushnyi pobeh iz SSSR 01.02.2022, "Radio Svoboda", Last accessed: 13.02.2024, <https://www.svoboda.org/a/zabludivshyisia-aeroplan-istoriya-pervogo-vozdushnogo-pobega-iz-sssr/31678564.html> (in Russian)
- Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, sygn. RKT 22,teczka 86. (in Polish)
- Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie (ASG SZ), Korpus Ochrony Pogranicza, Dowództwo Dywizjonu Żandarmerii, sygn. 178/110, sygn. 178/138, sygn. 178/199. (in Polish)
- Archiwum Państwowe w Lublinie, Starostwo Powiatowe Lubelskie, sygn. 1510. (in Polish)
- Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Starostwo Powiatowe Piotrkowskie (dalej SPP), sygn. 1890. (in Polish)
- "Aresztowanie defraudantów węgierskich na dworcu toruńskim. Walka z przestępczością", *Gazeta Administracji i Policji Państwowej* 8, 21.02.1925. (in Polish)
- "Armja Czerwona w oświeceniu lotnika sowieckiego", *Polska Zbrojna* 43, 13.02.1927. (in Polish)
- Baberowski, J. *Stalin. Terror absolutny*, przeł. U. Poprawska, Warszawa 2014. (in Polish)
- Bitwa Wołyńsko-Podolska 5.IX-21.X.1920. Dokumenty operacyjne, oprac. i przygot. do dr. zespół pod red. Marka Tarczyńskiego; Janusz Cisek [et al.], Warszawa 2014. (in Polish)
- Bitwa o Ukrainę 1.I-24.VII.1920. Dokumenty operacyjne część I (1.I – 11.V.1920 r.), oprac. i przygot. do dr. zespół pod red. Marka Tarczyńskiego; Janusz Cisek [et al.], Warszawa 2016. (in Polish)
- Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, sygn. I. 301.8.338, sygn. I. 301.8.413, sygn. I. 301.8.489; Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr V, sygn. I.371.5. 265; Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.108; Oddział II Sztabu Głównego (Generalngo) z lat 1921 – 1939, sygn. I.303.4.2930, sygn. I. 303.4. 4338, sygn. I. 303.4. 5173. (in Polish)
- Dattas, L. *Cnotliwy żywot Jeana Geneta*, przekł. K. Kot, Warszawa 2009. (in Polish)
- "Dezerter skazany na śmierć. Ale co zawiniła jego rodzina? Echa wizyty marynarzy sowieckich w Polsce", *Głos Poranny* 311, 10.11.1934. (in Polish)
- "Dezerter z frontu abisyńskiego w Radomsku. Włoch wolał tułaczkę, niż piekło wojny abisyńskiej", *Echo* 328, 25.11.1935. (in Polish)
- Dullin, S. *La frontière épaisse. Aux origines des politiques soviétiques (1920 – 1940)*, Paris 2014. (in French)
- Ihnatov, V. *Dezertiry v istorii Rossii v SSSR*, Moskva 2018. (in Russian)
- Figes, Î. *Tragedia narodu. Rewolucja rosyjska 1891–1924*, przeł. B. Hrycak, Wrocław 2009. (in Polish)
- Genet, J. *Dziennik złodzieja*, przekł. P. Kamiński, Kraków 2004. (in Polish)
- Jędrzejewska, I. *Współpraca Armii Czerwonej i Reichswehry w latach 1917–1933. Wybrane problemy*, Toruń 2005. (in Polish)
- Kasprzycki, R. "Miraże Czerwonego Raju : losy dezerterów z Wojska Polskiego w Związku Radzieckim w latach 1921-1939", *Niepodległość i Pamięć* 24/1 (57), 2017. (in Polish)
- Kasprzycki, R. "Ucieczki do Polski żołnierzy z krajów sąsiednich w latach 1920–1939", *Przegląd Nauk Historycznych* 1, 2017, R. XVI. (in Polish)
- Kasprzycki R., *Wizyta sowieckiej marynarki wojennej w Polsce we wrześniu 1934 roku*, w: *Na morzach i oceanach pod wojenną banderą. Wczoraj – dziś – jutro*, red. R. Kochnowski, J. Jastrzębski, Kraków 2020, 245–260. (in Polish)
- Krynko, E. *Khuzhe Vraha: Dezertirstvo v SSSR nakanune i v hody Velikoi Otechestvennoi voiny*, w: *Istoria i istoriki v kontekste vremeni*, Moskva 2011, z. 8. (in Russian)
- Levshyn, K. *Dezertirstvo v Krasnoi armii v hody Hrazhdanskoj voiny (po materyalam Severo-Zapada Rossii)*, Sankt-Peterburg 2016. (in Russian)
- "Losy dezerterów armii polskiej w Sowietach", *Ilustrowany Kuryer Codzienny* 276, 07.10.1926. (in Polish)
- Lysenkov, S., Nikonov, D. "Chrezvychainoe voennoe zakonodatelstvo SSSR 1934–1938", *Vestnyk Sankt-Peterburgskoho universiteta MVD Rossii* 2 (30), 2006, 61–65. (in Russian)
- Maliuchenko, D. "Delo Voronkova": vizit eskadry Baltiiskoho flota v Polshu v sentiabre 1934 h. i deiatelnost Osoboho otdela Morskikh sil Baltiiskoho moria, w: *Istorycheskie chteniia na Lubianke. Otechestvennye spetssluzhby v voynakh i vooruzhennykh konfliktakh XX veka*, Moskva 2019. (in Russian)
- "Masowa dezercja z armji rumuńskiej do Polski", *Express Wieczorny Ilustrowany*, 310, 08.11.1927. (in Polish)
- "Mistyfikacja sowiecka. Marynarze nie chcą powracać do Sowietów. Odpowiedzialność rodzinna", *ABC* 312, 08.11.1934. (in Polish)
- Montefiore, S. *Stalin. Dwór Czerwonego cara*, przeł. M. Antosiewicz, Kraków 2023. (in Polish)
- Nekhamkin, S. "Perebezhchiki i pereletchiki. Ne sam otvetish, tak semia otvetit!", *Ukraina kryminalna* 05.08.2014, Last accessed: 13.02.2024, <https://cripo.com.ua/stories/?p=179013/> (in Russian)
- Nekhamkin, S. "Pereletchiki", *Izvestiia* 12.05.2005, Last accessed: 13.02.2025, <https://iz.ru/news/302306> (in Russian)
- "Oficer czołgów sowieckich zbiegł do Polski", *Echo* 322, 24.11.1931. (in Polish)

- “Oficerowie sowieccy szukają w Polsce schronienia (Telefonem od naszego korespondenta)”, *Ilustrowany Kurjer Codzienny* 36, 06.02.1927. (in Polish)
- “Prawo i sąd. Rozczarowanie dezertorów zbiegłych do Rosji sowieckiej. Powrót Skarżyńskiego – Zbiegły por. Mączyński aresztowany przez władze polityczne sowieckie”, *Polska Zbrojna* 274, 05.10.1926. (in Polish)
- “Samolot sowiecki wylądował w Łucku. Piloci twierdzą, że zabłądzili”, *Dziennik Bydgoski* 28, 05.02.1927. (in Polish)
- Smoliński, A. Dezercje z 1 Armii Konnej podczas jej walk na polskim teatrze działań wojennych w 1920 r., w: *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, t. XLV, Białystok 2008. (in Polish)
- Smoliński, A. *O czerwoną Rosję, Czerwoną Europę i Czerwony Świat. Studia o potencjale militarnym Sowietów w latach 1918–1941*, Toruń 2015. (in Polish)
- Sobranie zakonov i rasporiazhenii Raboche-Krestianskoho Pravitelstva SSSR za 1927 h. № 1-34. Otdel pervyi. Moskva, b. h. (in Russian)
- Sovetskaia derevnia hlazami VChK–OHOU–NKVD. 1918–1939. Dokumenty i materialy t. 1. 1918–1922, red. A. Berelovich i V. Danylov, Moskva 2000. (in Russian)
- “Tajemnicze lądowanie samolotu sowieckiego w Łucku. W samolocie dwóch oficerów i karabiny maszynowe”, *Ilustrowany Kurjer Codzienny* 34, 04.02.1927. (in Polish)
- Teplakov, A. .Deiatelnost orhanov VChK–HPU–OHPU–NKVD (1917–1941 h.). Istoriograficheskie i istochnikovedcheskie aspekty, Moskva 2022. (in Russian)
- “Tragiczna wędrówka lekkomyślnego dezertera”, *Łódzianin* 153, 03.06.1939. (in Polish)
- “Ucieczka z “raju”. Ruch na pograniczu polsko-sowieckim”, *Echo* 324, 26.11.1931. (in Polish)
- “Uciekł przed frontem abisyńskim. Polska straż graniczna przytrzymała włoskiego dezertera włoskiego”, *Express Wieczorny Ilustrowany* 288, 15.10.1935. (in Polish)
- Uholovnyi kodeks RSFSR, red. T.A. Titova, Moskva: Hosudarstvennoe izdatelstvo yuridicheskoi literatury, 1950. (in Russian)
- Whitewood, P. *Czystka Stalina w Armii Czerwonej: początki wielkiego terroru*, przeł. M. Lipa, Gliwice 2019. (in Polish)
- “Wiadomości bieżące. Lotnicy sowieccy w Warszawie”, *Polska Zbrojna* 34, 04.02.1927. (in Polish)
- Wieczorkiewicz, P. *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1939*, Poznań 2016. (in Polish)
- Wieczorkiewicz, P. *Sprawa Tuchaczewskiego*, Poznań 2019. (in Polish)
- “Wiadomości z kraju. Zaoczny wyrok śmierci na marynarza, który obecnie pozostał w Polsce”, *Nowy Dziennik*, 309, 11.11.1934. (in Polish)
- “Zaoczny wyrok śmierci na marynarza sowieckiego, który zrezygnował z raju bolszewickiego”, *Słowo* 307, 09.11.1934. (in Polish)
- Zhyrnov, E. “Dezertirstvo v Krasnoi armii: kak i pochemu bezhali”, *Zhurnal Kommersant Vlast* 7, 22.10.2010, Last accessed: 26.01.2025, <https://www.kommersant.ru/doc/1320363> (in Russian)
- Ziemke, E. *Armia Czerwona 1918–1941. Powstanie narzędzia agresji*, Oświęcim 2015. (in Polish)
- “Z kraju. Lida. Lotnik sowiecki zbiegł do Polski”, *Kurjer Warszawski wyd. wieczorne* 53, 22.02.1933. (in Polish)

DESERTIONS FROM THE RED ARMY TO THE SECOND POLISH REPUBLIC

Remigiusz KASPRZYCKI

Doctor of Historical Sciences, professor

University of the Commission of National Education in Krakow,

Institute of Security and Informatics,

Department of Strategic Thought,

4 Ingarden Street, Krakow, Poland

remigiusz.kasprzycki@uken.krakow.pl

ORCID ID: 0000-0001-7142-6170

The article is devoted to the problem of desertion of soldiers of the Workers' and Peasants' Red Army to Poland during the Soviet-Polish War of 1919–1921 and after its end. The reasons for the desertion of Red Army soldiers, the process itself and the fate of Soviet deserters in inter-war Poland are outlined. The facts of the desertion of both soldiers and officers who were of particular value to the Polish army are established. The most desperate fled with their rifles and full military equipment, often on horseback. Among the deserters were many people with Polish roots, but also those born far from the borders of the Second Polish Republic. It is said that the desertions did not stop after the end of the Soviet-Polish war, although the deserters, representing the enemy country, were uncertain about their future. Their daily lives were constantly monitored and special reports were submitted to the relevant authorities. It can be assumed that of the tens of thousands of Soviet soldiers who refused to fight at the front in the Soviet-Polish war, between 4,000 and 5,000 deliberately crossed over to the Second Polish Republic. Many expressed a desire to fight the Bolsheviks immediately. The data show that between 1922 and 1939 the number of soldiers who fled from the USSR to Poland never exceeded 1,000, and after 1934 these were rather isolated cases.

Keywords: desertions, Polish-Soviet war, the Workers' and Peasants' Red Army (Red Army), interwar Poland.